

Włochy zmieniają konstytucję

8 listopada 2023

Premier włoskiego rządu Giorgia Meloni przedstawiła 3 listopada projekt reform, w tym konieczność zmiany konstytucji. Zmiany mają na celu wzmocnienie roli premiera i położenie kresu niestabilności politycznej kraju.

W ciągu ostatnich 75 lat w Italii formowano nie mniej niż 68 rządów. Wypada prawie jeden gabinet na każdy rok powojennej historii. Kpi się nawet, że do fotela premiera dołączony jest system... katapulty.

Niestabilność gabinetów ma swoje źródło w okresie powojennym. Chcieli „wymazać traumę Mussoliniego” i instytucje zaprojektowano tak, aby unikać pokusy mono-władzy z silną osobowością szefa rządu. Skutek jest taki, że premier miota się pomiędzy parlamentem a Prezydentem Republiki, musi scalać koalicje partyjne i ma najmniej czasu na realizację... programu.

Projekt Giorgii Meloni wywraca dotychczasową koncepcję. Szef rządu miałby być teraz wybierany bezpośrednio przez obywateli na 5-letnią kadencję, a nie wyznaczany przez Prezydenta do tworzenia koalicji. Parlament utraciłby możliwość łatwego odwoływania premiera.

W nowej ordynacji wyborczej partia lub koalicja, która zajęłaby pierwsze miejsce, niezależnie od wyniku, dostawałaby co najmniej 55% mandatów. Wystarczająco, by tworzyć silną i stabilną większość.

Do wejścia w życie tych pomysłów potrzeba jednak ponadpartyjnego porozumienia w parlamencie, a później jeszcze zatwierdzenia w referendum. W przeszłości dwie podobne próby zmiany systemu kończyły się niepowodzeniem – Silvio Berlusconiego w 2006 r. i Matteo Renzo w 2016 r. Włosi zagłosowali przeciw.

Przeciw pomysłowi jest lewicowa opozycja, która rzecz jasna przywołuje... Mussoliniego. Jeśli Giorgia Meloni nie przeforsuje swojego planu, może zostać nawet zmuszona do rezygnacji z fotela premiera. Katapulta znowu zadziała.

Na podstawie: France Info

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)